

Nalej mi wina – Irena Santor

Jeszcze mi wina nalej, sobie i mnie,
Jeszcze, jeszcze,
Trzeba zapomnieć lata dobre i złe,
Zgubić je w szklance na dnie
Jeszcze mi wina nalej, pijmy bez słów,
Jeszcze, jeszcze,
Trzeba zapomnieć tyle zdarzeń i snów,
Zgubić, by znaleźć je znów

Za dużo się pamięta,
Z kim innym inne święta,
Bukiety dawne w rękach:
Róże, astry, bzy
Zbyt wiele przed oczami
Zostaje, żyje z nami,
Poduszka nawet ze mnie drwi,
Zna moje sny

Mam jeszcze siły dosyć,
By zebrać parę groszy
I kupić nowe szmatki,
Kwiatki, nowe łązy
Raz jeszcze mi nalej,
Jak szaleć, to szaleć,
Jak szaleć, to teraz, to dziś

Jeszcze mi powiedz słowa, sobie i mnie,
Jeszcze, jeszcze,
Trzeba zapomnieć lata dobre i złe,
Zgubić je w szklance na dnie
Jeszcze mi wina nalej, pijmy pod nów,
Jeszcze, jeszcze
Trzeba zapomnieć tyle zdarzeń i snów,
Zgubić, by znaleźć je znów

Gdy wszystko zapomnimy,

To buty oczyścimy,
By z nami w nową drogę,
Długą drogę szły
Zatrzymaj płytę zgraną,
Z kim innym kupowaną,
Muzykę nową grajcie mi na nowe dni

Precz szafy i komody,
Wyrzucę was do wody,
Pamiętać nie chcę tamtej mody,
Chcę stąd iść
Raz jeszcze mi nalej,
Jak szaleć, to szaleć,
Jak szaleć, to teraz, to dziś

Jeszcze mi wina nalej, sobie i mnie,
Jeszcze, jeszcze,
Trzeba zapomnieć lata dobre i złe,
Zgubić je w szklance na dnię

Jeszcze mi wina nalej, niebo tuż, tuż,
Jeszcze, jeszcze, jeszcze, jeszcze,
Trzeba zapomnieć tyle maków i róż,
Znaleźć, nie zgubić ich już

Nananana, nanana, nananana,
Na na, na na na, nanana
Trzeba zapomnieć tyle maków i róż,
Znaleźć, nie zgubić ich już



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych